№ 89. Środa 19. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Petersburg**, 18. kwietnia. „Inwalid ruski“ zawiera następujący telegram z Nicey z dnia 17. b. m.: Po dziesięciu dniowym bolu głowy Wielki Książę następca tronu dostał dziś rano silnych kongiestyi na mózg. Pomimo, że w południe nastąpiły symptomata polepszenia Wielki Książę na życzenie Cesarzowej przyjął śś. Sakramenta. Cesarz i drugi syn odjeżdżają wieczór do Nicey.

**Nicea**, 18. kwietnia. Wielki Książę następca tronu ma się dziś lepiej.

**Kopenhaga**, 18. kwietnia (wieczór). Królowa i Księżniczka Dagmar odjechały właśnie do Nicey.

## Część urzędowa.

*(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)*

Dnia 15. kwietnia b. r. odbyło się piąte losowanie numerów seryi i numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z roku 1864 i wyciągnięto numera następujące:

W y k a z

wylosowanych 11 seryi i numerów wygrywających obligacyi w nich zawartych, na które przypada wygrana w kwocie przeszło 135 złr.

N u m e r a s e r y i w y l o s o w a n y c h:

1234 1238 1492 1868 2307 2939 3141 3363 3516 3765 3900.

Z tych seryi wylosowanych przypada na zawarty

| w numerze seryi | numer obligacyi | wygrana w kwocie złr. | w numerze seryi | numer obligacyi | wygrana w kwocie złr. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1234 | 17 | 400 | 2939 | 24 | **1.000** |
| | 29 | 400 | | 81 | **1.000** |
| | 35 | 400 | | 86 | 400 |
| | 37 | 400 | 3141 | 3 | 400 |
| | 59 | 400 | | 70 | 400 |
| | 76 | **5.000** | | 74 | 500 |
| | 85 | **15.000** | | 84 | 400 |
| | 95 | 400 | | 86 | 400 |
| 1238 | 49 | 500 | | 89 | 400 |
| | 50 | 500 | 3363 | 13 | **1.000** |
| | 74 | **1.000** | | 37 | 400 |
| 1492 | 32 | 400 | | 46 | 500 |
| | 52 | 500 | | 60 | 400 |
| | 67 | 400 | | 72 | 400 |
| | 93 | 400 | | 94 | 400 |
| | 96 | 400 | 3516 | 86 | 400 |
| 1868 | 11 | **2.000** | | 97 | 500 |
| | 33 | 400 | 3765 | 7 | **1.000** |
| | 38 | **2.000** | | 42 | 500 |
| | 50 | 400 | | 46 | 400 |
| | 66 | 400 | | 65 | **5.000** |
| | 74 | **5.000** | | 67 | 500 |
| 2307 | 42 | 500 | | 75 | 400 |
| | 56 | **10.000** | | 86 | 500 |
| | 66 | 400 | 3900 | 26 | 500 |
| | 75 | 500 | | 29 | **220.000** |
| | 77 | **2.000** | | 47 | 500 |
| | 79 | 500 | | 53 | 400 |
| | 88 | 500 | | 70 | 400 |
| 2939 | 18 | **1.000** | | 86 | 400 |

Na wszystkie wyżej nie przytoczone numera wygrywające obligacyi zawarte w seryach wylosowanych przypada najmniejsza wygrana w kwocie 135 złr. Wypłata premii według planu nastąpi 15. lipca 1865.

W y k a z

tych wylosowanych seryi pożyczki loteryjnej z r. 1864, od których obligacye do końca marca 1865 nie były jeszcze przedłożone do spłacenia:

1. losowanie Nr. 317.
2. „ Nr. 922, 1082 i 1752.
3. „ Nr. 414, 808, 813, 1309, 1528, 1892 i 2571.

Zaraz potem odbyło się 15ste losowanie obligacyi długu państwa powstałych przez kupno krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej i 16ste losowanie akcyi z prawem pierwszeństwa tejże kolei, i wyciągnięto numera podane niżej w dwóch wykazach w szeregu arytmetycznym.

Wypłata tych wylosowanych obligacyi nastąpi 1. lipca b. r. w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu za przedłożeniem obligacyi oryginalnych, talonów do nich należących i kuponów jeszcze nie zapadłych według wartości nominalnej w talarach pruskiego kurantu.

Wylosowane akcye z prawem pierwszeństwa krakowskiej górnoszląskiej kolei żelaznej będą wypłacane 1go lipca b. r. w krajowej kasie głównej w Krakowie i to także według wartości nominalnej w talarach pruskiego kurantu za przedłożeniem akcyi oryginalnych i kuponów jeszcze nie zapadłych.

Gdyby wylosowane obligacye lub akcye z prawem pierwszeństwa lub jeszcze nie zapadłe kupony albo talony nie mogły być przedłożone, natenczas postąpi się według odnośnych postanowień obwieszczenia względem losowania, które odbyło się 15go kwietnia 1865.

W y k a z

ustawionych w szeregu arytmetycznym 150 numerów wyciągniętych dnia 15go kwietnia 1865 na 15 losowaniu obligacyi krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej.

N u m e r a o b l i g a c y i

90, 118, 351, 352, 437, 515, 605, 799, 816, 820, 1039, 1219, 1286, 1334, 1496, 1585, 1632, 1662, 1858, 2101, 2121, 2172, 2351, 2802, 2838, 2886, 3221, 3313, 3372, 3747, 3751, 4008, 4072, 4181, 4289, 4356, 4406, 4618, 4749, 4776, 4903, 5011, 5143, 5164, 5345, 5452, 5512, 5522, 5530, 5624, 5672, 5970, 6041, 6157, 6209, 6271, 6378, 6436, 6439, 6607, 6689, 7215, 7218, 7219, 7293, 7549, 7833, 7961, 8122, 8315, 8362, 8433, 8593, 8600, 8645, 8732, 8862, 8877, 9050, 9101, 9289, 9420, 9433, 9618, 9870, 10.085, 10.104, 10.761, 10.779, 10.789, 10.951, 11.092, 11.175, 11.180, 11.356, 11.463, 11.682, 11.731, 11.886, 12.094, 12.162, 12.184, 12.296, 12.436, 12.450, 12.482, 12.571, 12.733, 12.782, 12.853, 12.877, 13.056, 13.276, 13.331, 13.431, 13.656, 13.762, 13.770, 13.782, 13.846, 13.912, 14.313, 14.463, 14.649, 14.682, 14.763, 14.896, 14.943, 15.078, 15.197, 15.282, 15.321, 15.421, 15.428, 15.687, 15.895, 16.007, 16.083, 16.155, 16.242, 16.256, 16.294, 16.347, 16.479, 16.506, 17.288, 17.526, 17.614, 17.721, 17.874.

W y k a z

ustawionych w szeregu arytmetycznym 27 numerów wyciągniętych dn. 15go kwietnia 1865 na szesnastem losowaniu akcyi z prawem pierwszeństwa krakowskiej górno-szląskiej kolei żelaznej

N u m e r a a k c y i z p r a w e m p i e r w s z e ń s t w a.

176, 226, 229, 384, 386, 436, 468, 569, 640, 948, 1099, 1106, 1108, 1234, 1325, 1419, 1544, 1568, 1943, 2083, 2091, 2398, 2443, 2871, 3062, 3415, 3421.

W y k a z

obligacyi i akcyi z prawem pierwszeństwa krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej wylosowanych dn. 16go kwietnia 1862, 1863 i 1864, które dotąd nie były przedłożone do spłacenia.

O b l i g a c y e.

*a.* wylosowane 16. kwietnia. 1862.

Nr. 380, 4066, 4189, 15.492.

*b.* wylosowane 16. kwietnia 1863.

Nr. 7212, 9585.

*c.* wylosowane 16. kwietnia 1864.

Nr. 341, 1660, 1981, 3402, 6975, 7655, 8304, 14.488, 16.005, 16.257, 17.198.

A k c y e z p r a w e m p i e r w s z e ń s t w a.
Wylosowane 16. kwietnia 1864.

Nr. 3225.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 9. marca b. r. raczył pozwolić na zniesienie depozytowej kasy państwa w jej dotychczasowem stanowisku jako głównej kasy państwa, i na utworzenie drugiego oddziału centralnej kasy państwa do teraźniejszych spraw depozytowej kasy państwa.

W skutku tego nowego urządzenia teraźniejsze sprawy depozytowej kasy państwa przechodzą z dniem 1. maja 1865 do drugiego oddziału centralnej kasy państwa jako kasy depozytowej.

Na rzecz istniejącego we Lwowie gr. kat. seminaryum nauczycielskiego zapewniły niżej wymienione gminy powiatu *Trembowelskiego* na dłuższy czas następujące datki, a mianowicie: Gminy:

*Kobyłowłoki* na 15 lat po 18 złr. w. a. rocznie; *Janów* na 10 lat po 12 złr. rocznie; *Słobudka janowska* ze *Zmiesieniem* na 5 lat po 5 złr. rocznie; *Młyniska* na 5 lat po 3 złr. rocznie; *Semenów* na 5 lat po 3 złr. rocznie; *Dereniówka* na 15 lat po 5 złr. rocznie; *Dołhe* na 15 lat po 4 złr. rocznie; *Humińsko* na 5 lat po 2 złr. rocznie; *Malów* na 5 lat po 1 złr. 25 c. rocznie; *Plebanówka* na 9 lat po 6 złr. rocznie; *Załawie* na 5 lat po 3 złr. rocznie; *Rozdzwiany* na 6 lat po 10 złr. rocznie; *Zubow* na 5 lat po 2 złr. rocznie; *Podhajczyki* na 5 lat po 2 złr. rocznie; *Hleszczawa* na 20 lat po 5 złr. rocznie; *Strussow* na 5 lat po 10 złr. rocznie; *Neutitschein* na 5 lat po 2 złr. rocznie; *Trembowla* na 10 lat po 10 złr. rocznie; *Zazdrość* na 10 lat po 5 złr. rocznie; *Bernadówka* na 5 lat po 2 złr. rocznie; *Słobudka strussowska* na 5 lat po 3 złr. rocznie; *Nałoże* na 5 lat po 2 złr. rocznie. Nadto ofiarowały gminy *Krowinka* i *Boryczówka* w tym samym powiecie na powyższy cel pierwsza 6 złr., a druga 4 złr. raz na zawsze.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 12. kwietnia 1865.

Gmina *Rogużno* w obwodzie samborskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, na ofiarowanym na cele szkolne kawałku pastwiska gminnego rozległości 1 morga wystawić do końca roku 1866 budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 5 niż. austr. sągów drzewa twardego, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 105 złr. wal. austr.

Podobnież obowiązała się gmina *Dawidkowce* z przysiołkiem *Słobudka* w obwodzie czortkowskim dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący już budynek szkolny stosownie rozszerzyć, drewutnię i stajnię dobudować i wszystko utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 6 kóp słomy okłociastej lub płacić relutum w kwocie 12 złr. w. a., a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 100 złr. gotówką, dodawać mu do tego 24 mierzyc twardego zboża w ziarnie i odstąpić mu do użytku ogród rozległość 400 sążni kwadratowych.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8 kwietnia 1865.

## Część nieurzędowa.

*Lwów, 18. kwietnia.*

*Traktat handlowy między Austryą i związkiem celnym został podpisany dnia 11. b. m. w Berlinie.* Z dniem 1. lipca wchodzi w moc obowiązującą prusko-francuski traktat handlowy; do tego czasu skończy zapewnie i austryacka Rada państwa swoją pracę, która zresztą niebędzie zbyt trudna, gdyż w ogóle nieuderza taryfa żadną szczególną nowością. Pokazuje się z tej taryfy, że głosy izb handlowych o projekcie, który rozesłano do nich w zeszłym roku, zostały wielce uwzględnione, i pomimo uchylenia ceł dyferencyalnych, które stało się odtąd potrzebnem, zasadza się nowość taryfy raczej na zmianach, zastosowanych do okoliczności, niż w radykalnych i zasadniczych reformach. Zasada celna traktatu lutowego została w ogóle zatrzymana, cła niedochodzą nigdzie takiej wysokości, by mogły działać jako zakazy, a przy artykułach przemysłowych niezostały w przecięciu nigdzie tak zniżone, by mogły uchodzić więcej za cła kontroli niż ochrony. Właśnie będą tylko dwie wielkie grupy przedmiotem głębszej, zasadniczej rozwagi Rady państwa, mianowicie, żelazo i towary żelazne, tudzież wyroby tkackie i pończosznicze. Co się tyczy jednak fabrykantów żelaza są ich stosunki równie jak i zażalenia oddawna już dokładnie znane. We względzie wyrobów tkackich uchylono ganioną wielce apreturę, i inne też żądania izb handlowych w tej mierze zostały należycie ocenione. A chociaż walka o opłaty celne będzie tu gorąca, można przecież przypuszczać, że obszerne dzieło prawodawstwa celne zostanie prędkej ukończone, niżby się spodziewano.

W ciągu zeszłego tygodnia wywołało powszechne zadziwienie oznajmione przez pruskiego ministra wojny barona Roona *przeniesienie stacyi floty z Gdańska do Kielu.* Austrya protestowała przeciw temu, a pan *Bismark* odpowiedział zaraz, że Prusy nie mają zamiaru naruszać prawa spólnego posiadania Austryi. Zdaje się jednak, że tą odpowiedzią nie zaspokojono się w Wiedniu i zażądano wyjaśnień z Berlina. Wiadomo tylko, że Austrya zastrzegła sobie swobodę postanowienia w razie, jeżliby Prusy poczyniły kroki mogące zakłócić prawo spólnego posiadania Austryi. Tymczasem zapewniają, że austryacka eskadra na morzu niemieckiem otrzymała rozkaz, być w pogotowiu do żeglugi, i że w razie potrzeby mają okręta austryackie zająć stacyę w zatoce Kielu.

*Mowa Thiersa przeciw gwałtownemu zjednoczeniu Włoch,* które mogłyby kiedyś obrócić się przeciw Francyi, jak również przeciw zniweczeniu władzy Króla Papieża sprawiła wielkie wrażenie. Thiers zaleca przytem wspólne działanie z Austryą i powstaje na ambicyę Prus. Mowa ta znamionuje starego, doświadczonego męża stanu.

Z Londynu piszą do *Bothschaftera*, że przyjaciele ś. p. *Cobdena* urządzają *subskrypcyę narodową* na rzecz wdowy i córek zmarłego. *Bright* zamierza wnieść w parlamencie mocyę, ażeby państwo przyzwoliło pewną sumę dla pozostałych. Ale chociaż niepodlega żadnej wątpliwości, że wniosek ten zostałby przyjętym jednogłośnie, zdaje się być jednak wielce niepodobnem do prawdy, by został wniesiony, gdyż Cobden wymógł na swojej żonie przed samym zgonem przyrzeczenie, że nieprzyjmie żadnego wsparcia od rządu. — Książę *Latour d'Auvergne* był 12. b. m. z wizytą u lorda *Russella* i odczytał mu depeszę pana *Drouyn de Lhuys*, w której tenże imieniem swego rządu wyraża Anglii kondolencye Francyi nad zgonem Cobdena. — W parlamencie opróżnione zostało po Cobdenie miejsce za Rochdele w Lancashire. Dwóch kandydatów wystąpiło do walki, p. *Potter* z Manchestru ze stronnictwa liberalnego i p. *Brett* z partyi liberalnej, na którym *Bright* przemawiał za wyborem *Pottera.*

*O misyi p. Persignego do Rzymu* słychać, że ma zapewnić kuryę rzymską, iż Francya w każdym razie pozostawi dwa okręta wojenne w Civitavecchii; francuzki sztandar i francuzka straż w Watykanie będą dostateczne, by zapewnić bezpieczeństwo Ojca św. i utrzymać Włochy w granicach przyzwoitości. Zresztą nie wierzy nikt w pojednanie Papieża z Cesarzem Francuzów i kurya rzymska obstaje ciągle jeszcze *przy swojem „Non possumus.“*

*Italia* skreśla *obraz stosunków w Sycylii*, które nazywa okropnemi. Podług jej zdania spada głównie wina tego na Kamorę, która złupia prawie wszystkie przedsiębiorstwa, a tym znowu nastręcza sposobność do wynagrodzenia sobie obficie szkody swojej na konsumentach. Tak chleb w Palermie, który podług ceny zboża mógłby i powinien być sprzedawany po 21 centymów, kosztuje teraz 50 centymów, ponieważ wszyscy prawie piekarze należą do Kamory, a inni niemają odwagi sprzedawać taniej. Pewien znakomity obywatel założył stowarzyszenie chlebowe, by ubogim dostarczać chleba za mierną cenę. Gdy jednak powracał z posiedzenia swego towarzystwa w biały dzień o godzinie 2. z południa, wskoczył do powozu jego jakiś nieznajomy i przebił go sztyletem. Po dokonaniu tej zbrodni wyskoczył morderca z powozu i odszedł spokojnie, jak gdyby nic się niestało. Mnóstwo ludzi patrzało na to, ale nikt niemiał odwagi przytrzymać go, ażeby nienarazić sobie Kamory. Jenerał Raccagni zdawał sprawę — jak donosi *Italia* — o dwóch procesach, w których — aż zgroza przejmuje — wszyscy oskarżający świadkowie zostali pomordowani; w drugim procesie było 14 takich świadków, i wszyscy padli ofiarą skrytobójstwa. Zresztą wydarzyło się w ostatnim roku tyle morderstw na wyspie Sycylii, że *Italia* wzdryga się nawet ogłosić ich liczbę.

Panująca w *Rosyi mniemana zaraza* spowodowała także rząd angielski do poczynienia rozmaitych kroków zaradczych; inspektorowie portów otrzymali od rządu celnego polecenie, żądać od swoich podległych urzędników niezwłocznie raportu, jeżliby okręt, na którego pokładzie zdarzyłby się wypadek cholery, ospy, tyfusu lub febry tyfusowej, zawinął z Bałtyku, i ażeby uwiadomiali o tem władze miejscowe, któreby w razie potrzeby użyły przepisanych środków sanitarno-policyjnych w swoim okręgu administracyjnym. Przy nadesłaniu tych wiadomości zalecono im jednakże unikać starannie niepotrzebnego zatrważania. Co do statków nadchodzących ze zarazą lub żółtą febrą na pokładzie, mają one podlegać istniejącym przepisom kwarantany.

*Wojna w północnej Ameryce* jest już bliską zakończenia. Rozpoczęła się dnia 13. kwietnia 1861, a dnia 3. kwietnia 1865 zajęła armia unionistów główne przedmurze stanów niewolniczych, *Richmond.* Separatyści nie mają już żadnej armii, brakuje im ludzi, pieniędzy i broni, i dalszy opór nie dałby się wcale wytłumaczyć. Nienawiść jednak z obu stron jest ogromna.

Z czterech ministrów, którzy otrzymali misyę *naradzania się osobiście z rządem angielskim o stanie i przyszłości Kanady,* odmówiło trzech z rozmaitych powodów. Tylko p. *Cartier* jeneralny attornej niższej Kanady, przyjął wybór. Władza wykonawcza znajduje się w trudnem położeniu. Najmniej dwa tygodnie potrwa, nim będzie można uczynić inne rozporządzenie, tem bardziej, że parlament tak wcześnie został odroczony, by mógł nastąpić odjazd delegowanych do Anglii. Kraj jest w ogóle w krytycznym peryodzie. Znowu podnoszą się głosy za anexyą. Niektórzy członkowie rządu nietają się ze zdaniem, że raport, który złożą za powrotem wysełani do Anglii delegaci, rozstrzygnie los Kanady. Powszechne usposobienie jest niespokojne i chwiejne. Wbrew postanowieniom ustawy o dochodach z r. 1799 utrzymuje się między Kanadą i dystryktem Buffolo znaczny handel przemytniczy.

## Monarchia Austryacka.

**Wiedeń**, 17. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj popołudniu obchodzono tu we wszystkich kościołach uroczystość Zmartwychwstania. Liczne tłumy pobożnych postępowały w procesyach. W c. k. burgu procesya przechodziła szpalerem utworzonym przez wojsko. Najprzód postępowali kapelani nadworni z krzyżem, potem służba dworska, lokaje, strzelcy dworscy, heroldowie, furyjerowie, duchowieństwo, śpiewacy nadworni, paziowie, dwór, korpus oficerów, ministrowie, radzcy stanu i inni wysocy urzędnicy. Przed baldachinem szli wszyscy tu obecni Arcyksiążęta z jeneralicyą, a za baldachinem Cesarz. Dalej

postępowała Najjaś. Pani z Arcyksiężniczkami i dworem. Po uroczystości wojsko defilowało przed Jego ces. Mością. — Z Mölk donoszą, iż uroczystość Zmartwychwstania obchodzono tam z największą uroczystością przy odgłosie dział. Jego Excelencya pan minister stanu, wraz z wszystkimi urzędnikami i starszymi gmin wziął udział w utoczystości.

*(Raport izby handlowej krakowskiej o drogach żelaznych.)* Izba handlowa krakowska w raporcie do wysokiego ministeryum handlu wymieniła następujące linie przyszłych dróg żelaznych, których wybudowanie dla handlu byłoby pożądane. Najmocniej pożądana byłaby linia z Tarnowa do Koszyc w Węgrzech, z odnogami do Paloczy i Iglo, do Tarnowa w dolinie Dunajca przez Zakliczyn, Czchów, Nowy Sącz i Stary Sącz, następnie w dolinie Popradu obok Piwniczny i Muszyny do Paloczy, ztąd przez Siebenlinden, Zeben i Eperies do Koszyc a raczej do Abos jako punktu połączenia drogi żelaznej Koszycko-Oderberskiej; odnoga zaś między Paloczą i Iglo: dalszą doliną Popradu z Paloczy przez Lublan, Knisen, Pudlein, Bela, Kezmark, Lesbic do Durand, ztąd przez Lewoczę do Iglo a raczej do punktu połączenia z wybudować się mającą koleją Koszycko-Oderberską Tarnów, Palocza, Abos, byłyby wzajemnie korzystne dla handlu produktów węgierskich i galicyjskich, polskich i rosyjskich. zaś Palocza-Iglo dla wywozu z hrabstwa spizkiego, a mianowicie surowca żelaza. Obiedwie te linie projektowane były w roku 1861 i 1862 przez kolej nadcisańską. Linia Tarnowsko-Koszycka różni się od linii przez towarzystwo pod księciem Władysławem Sanguszką w roku 1856 projektowanej w tem, iż towarzystwo przemawiało za linią wprost przez Grzybów, Izby, Bardjów, do Eperies prowadzić się mającą. Izba handlowa oświadczyła się przeciwko tej linii, bo chociaż budowa jej mniej jest kosztowną, to jednak linia ta prowadzi przez okolice nieludne i mało produkujące, nie mogłaby się zatem rentować, nie możnaby z niej poprowadzić odnogi do Spiżu, góry bowiem temu przeszkadzają, a przecież ułatwienie komunikacyi Galicyi ze Spizem musi być zadaniem każdej drogi żelaznej do górnych Węgier. Długość linii Tarnów, Palocza, Abos, wynosić będzie 26 mil, odnogi zaś Palocza-Iglo, około 10 mil. Jako kolej bardzo pożądaną lecz mniej naglącą, izba handlowa wymienia linię z Bochni do prawego brzegu Wisły, do Uiścia Solnego pod Popędzyną. Długość jej wynosiłaby $2^1/_2$ mili. Trudności w budowie nie byłoby żadnej, wszędzie bowiem pochyła jest płaszczyzna. O budowę tej linii proszono już wysokie ministeryum finansów pod dniem 8. marca 1861 roku. Kolej ta ułatwiłaby transport soli z salin bocheńskich do Królestwa Polskiego; sól szłaby koleją z Bochni do punktu wybrzeża Wisły leżącego poniżej ujścia Raby, gdzie Wisła jest spławniejszą niż powyżej ujścia. Byłoby to widoczną korzyścią dla skarbu państwa. Prócz tego linia ta ułatwiłaby przywóz produktów z urodzajnej okolicy Bochni i pogranicznego Królestwa Polskiego do kolei galicyjskiej. Jako linią na teraz mniej naglącą, zawsze jednak pożądaną, izba handlowa proponuje drogę żelazną z Bielska na Szlązku przez Białę, Łodygowice, Slemień, Suchę, Maków, Jordanów i Spytkowice w Galicyi, Podwilk i Piekielnik w Węgrzech, tudzież przez Szaflary w Galicyi, Jurgów i Landok w Węgrzech do Kezmarku, a raczej do Beli na Spiżu, jako do punktu stykającego się z wyż powołaną odnogą Palocza-Iglo z odnogami *a)* z Łodygowic przez Żywiec do Hut w Obszarze i Górce węgierskiej, *b)* z Szaflar lub bliskiego jakiego punktu do Zakopany. Długość linii Bielsko, Łodygowice, Szaflary, Bela wynosiłaby około 24 mil, a odnogi Łodygowice, Żywiec, Obszar, Węgierska Górka 2 mile, odnogi zaś Szaflary-Zakopana także 2 mile. Pod względem trudności technicznych trzebaby przezwyciężyć główny przechód przez łańcuch gór między Jurgowem a Landokiem, i dwa pomniejsze przechody między Slemieniem i Suchą, Spytkowicami i Podwilkiem. Droga ta żelazna miałaby główne przeznaczenie dowozić hutom galicyjskim surowiec żelaza z Węgier, huty te bowiem po większej części surowiec węgierski na żelazo kute przerabiają, dowóz zaś tego surowcu na kołach z odległego Spiżu cenę produkcyi żelaza podraża z powodu wysokich kosztów transportu z odległego Spiżu, i w obecnych stosunkach właściciele hut nie mogą wytrzymać konkurencyi zakładów. Prócz tego pożądanąby była kolej żelazna poprowadzona z punktu jakiego między Rzeszowem a Jarosławiem do granicy austryackiej w kierunku ku Lublinowi. Kolej ta połączyłaby kiedyś Lublin w Królestwie Polskiem z drogą żelazną Karola Ludwika, i ożywiłaby handel w Galicyi zachodniej, od dwudziestu bowiem lat handel Lublina dla braku dobrych komunikacyi między Krakowem a Lublinem odsunął się od Krakowa i skierował się w kierunku na Warszawę do Prus. Droga ta żelazna w tych jednak tylko warunkach budowana być powinna, iż sieć dróg żelaznych w Królestwie Polskiem na prawym brzegu Wisły aż do Lublina doprowadzona będzie, iż liberalny traktat handlowy między Austryą a Rosyą zawarty zostanie, tudzież jeżeli droga żelazna z Lublina do granicy austryackiej doprowadzona będzie. Te to drogi żelazne miałyby wpływ stanowczy na rozwój handlu galicyjskiego.

*(Przesyłki do Mexyku.)* *Gazeta wiedeńska* podaje następujące obwieszczenie:

Obwieszczeniem zamieszczonem w *Gazecie wiedeńskiej* dnia 14., 15 i 16. marca b. r. podano do publicznej wiadomości, że tutejsze cesarsko mexykańskie władze nie mogą tymczasowo przyjmować listów lub pakietów przeznaczonych dla żołnierzy korpusu ochotników mexykańskich i przesyłać je bezpłatnie, że zatem żadne przedmiota nie będą przyjmowane w celu wspomnionym.

Gdy jednak pomimo tego obwieszczenia, ciągle nadchodzą do tutejszych władz ces. mexykańskich listy prywatne, które mają być dalej posłane, przypomina się powyższe obwieszczenie z tą uwagą, że wspomnione listy nie są posyłane, lecz będą oddane c. k. urzędom pocztowym, które z niemi podług upodobania postąpią.

## Anglia.

**Londyn**, 15. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Z powodu zarazy rosyjskiej inspektorowie portów odebrali rozkaz ażeby o dostrzeżonym tyfusie, cholery lub ospy na statku jakim z morza baltyckiego przybywającym władzę miejscową zaraz zawiadomili, która właściwe środki ostrożności zarządzi. Mają jednak unikać niepotrzebnego zatrważania publiczności. Co zaś dotycze statków na których pojawiłaby się dżuma lub żółtaczka, te ostrej kwarantanie poddane być mają.

W Szkocyi właściciele hut żelaza zamknęli swoje zakłady, chcąc zmusić robotników do przyjęcia niższego zarobku, z powodu niskich cen żelaza. W Anglii większa część hut jeszcze jest zamknięta, pomimo pozornej zgody, jaka między fabrykantami a wyrobnikami nastąpiła.

Urzędowa gazeta londyńska zamieściła już nominacyą sir Rutherford Alcoka na posła angielskiego w Chinach, a sir Henry Smith Parkes na posła w Japanie, konzulem zaś angielskim w Shanghai zamianowany został pan Winchester, dotychczasowy konzul w Kanagawie. Ministeryum spraw zewnętrznych odebrało już zawiadomienie o zniesieniu blokady w Montevideo.

## Francya.

**Paryż**, 14. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Dziś podpisana została w ministeryum spraw zewnętrznych konwencya telegraficzna europejska. Podpisali ją reprezentanci dyplomatyczni rządów przy dworze francuzkim, oraz delegowani do negocyacyj telegraficznych. Rozprawy w izbach zwróciły znów uwagę na sprawę mexykańską. Rząd francuzki pewnym jest, że nawet po ustaleniu pokoju w północnej Ameryce nic takiego nie nastąpi, coby zatargi między Francyą a Zjednoczonemi Stanami wywołać mogło. W tym duchu zaspokoił zupełnie rząd francuzki poseł amerykański w Paryżu p. Bigelow, tudzież poseł francuzki w Washingtonie p. Montholon, który przekonać miał prezydenta Stanów Zjednoczonych, iż ustalenie cesarstwa w Mexyku przyczyni się do ustalenia unii amerykańskiej. Przyszłość pokaże, ile się mieści prawdy w dyplomatycznych tych zaręczeniach. — Podróż Cesarza i Cesarzewicza stała się znów więcej do prawdy podobną. Nowy minister spraw wewnętrznych p. Lavalette nie chce postępować z wielką surowością względem dzienników i prasy w ogóle, i miał się już podać do dymisyi, która jednak nie została przyjęta. — Według ostatnich wiadomości z Algieryi położenie rzeczy miało się tam polepszyć, kontyngensa krajowców wystarczyły do stłumienia insurekcyi w Kabylii. Dwa pokolenia będące dotąd w powstaniu poddały się. — Jenerał mexykański Mendoza, jeden z głównych obrońców Puebli, który dotąd we Francyi był internowany, wróci do Mexyku, poddawszy się rządowi Cesarza Maxymiliana. — Mówią w Paryżu o małżeństwie Króla greckiego z córką Wielkiego Księcia Konstantego. Księżniczka ma dopiero lat 14, dlatego ślub dopiero w przyszłym roku nastąpić ma.

## Szwajcarya.

*(Zasiłek emigrantom polskim.)* Rada związkowa szwajcarska postanowiła dać każdemu emigrantowi polskiemu do Ameryki się udającemu, 100 franków zasiłku, a to w skutek petycyi emigrantów polskich w St.-Gallen, którzy mają plan założenia kolonii polskiej w Ameryce, gdzie rząd tamtejszy grunta bezpłatnie rozdać ma.

## Włochy.

**Turyn**, 15. kwietnia. Według projektu do prawa izbie deputowanych złożonego, członkowie obu izb, którzy jako koncesyonaryusze, dyrektorowie, radzcy administracyjni lub konstruktorowie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa przez rząd subwencyonowanego lub od rządu zależnego, w temże przedsiębiorstwie są interesowani, nie mogą być ani członkami wydziałów w izbach o tymże przedsiębiorstwie referujących, ani też brać udział w wotowaniu odnoszącem się do koncesyi lub jakiejkolwiek sprawy tegoż przedsiębiorstwa. Członkowie izby, biorący udział przy podobnem przedsiębiorstwie, zniewoleni być mają do poddania się nowemu wyborowi, nawet gdyby się zrzekli wszelkiej dywidendy. Wszystkie te przepisy odnosić się mają i do tych członków izby deputowanych, co jako liweranci z rządem w jakimkolwiek są związku. Że zaś prawo to dotycze prawie jednej części obecnej izby deputowanych, przeto trudno się spodziewać, ażeby przyjęte być miało, w każdym zaś razie ulegnie zapewne licznym bardzo modyfikacyom.

## Niemcy.

**Monachów**, 12. kwietnia. *(Postępowanie względem Polaków.)* Rząd tutejszy przesłał notę do rządu szwajcarskiego, odpierając czynione mu zarzuty nieludzkiego postępowania z polskimi wychodźcami. Władze policyjne w Mnichowie udzieliły wychodźcom

do 23. lutego b. r. 165 pozwoleń pobytu, a obecnie jest ich jeszcze 132 w temże mieście. Nadto od 24. lutego do 2. marca 147 mężczyzn przejeżdżało przez Monachów, którzy mając pieniądze na drogę mogli udać się gdzie im się podobało; od 1. października z. r. do 23. lutego b. r. 103 mężczyzn posłano kosztem państwa do Lindau, a nareszcie od 23. lutego ani jednego Polaka nie wydalono z Monachowa do Szwajcaryi.

## Grecya.

**Ateny**, 3. kwietnia. (*Skład nowego ministerstwa. — Wykonanie ustawy wyborczej.*) Do *Botschaftera* pisze korespondent ateński: „Od kilku dni jest już ministerstwo stanowczo ukonstytuowane i to w następujący sposób: *Kummuduros* prezydent minister i minister finansów; *Auarghyros* minister spraw wewnętrznych, *Chrestenites* minister sprawiedliwości, *Brailas* minister spraw zewnętrznych, *Lombardos* minister wyznań i nauk, *Buduris* minister marynarki i *Kanarlis* minister wojny. Uporczywe wzbranianie się pana Chrestenites od przyjęcia ministerstwa finansów było powodem, że departament ten poruczono prezydentowi ministrów. Minister spraw zewnętrznych p. Brailas jest znakomitym autorem, którego dzieła filozoficzne zyskały przed kilkoma laty zaszczytne uznanie instytutu Francyi, jako też innych towarzystw naukowych. Jako reprezentant zasad konserwacyjnych i specyalnych interesów miasta Korfu ma on w radzie ministeryalnej zapaśnika w osobie p. Lombardos, który sądząc po dawniejszych jego czynach reprezentuje żywioł ludowy, a mianowicie zajmuje się wielce losem ludności wiejskiej. To spotkanie się w ministerstwie tych dwóch mężów, należących do najprzeciwniejszych sobie partyi na Wyspach Jońskich zdaje się wskazywać, że sama ludność czuje teraz potrzebę wzmocnienia i ustalenia władzy rządowej. Od ośmiu dni prawie polepszyła się znacznie opinia publiczna; obawy publiczności nie są już tak wielkie, chociaż nie uśmierzyły się jeszcze zupełnie. Przywódzcy opozycyi zachowują się w tej chwili spokojnie i zdaje się, że poznali potrzebę cofnięcia się, gdy tymczasem stronnicy ich w niższych warstwach nie chcą stosować się do ich wskazówek, a to z tej przyczyny, ponieważ oswoili się już z ponętną nadzieją powszechną zrabowania miasta.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych z 21. marca udziela władzom administracyjnym instrukcyi co do wykonania ustawy wyborczej i zaleca im na nowo, azeby podług ułożonego programu wstrzymywały się ściśle od wszelkich wpływów. „Hasłem rządu — powiada ten okólnik — jest najzupełniejsza wolność i szanowanie ustaw przy wyborach. Żądam tedy usilnie, ażebyście wiernie przestrzegały tej dewizy. Będę bacznie śledzić wasze kroki, jako też podległych wam publicznych i municypalnych urzędników, i każde przekroczenie będzie surowo karane.“ Były minister wyznań i nauk p. *Londos*, exprezypent jońskiej izby deputowanych p. *Padovan* i kapitan fregaty *Sachtoris* zostali mianowani radzcami stanu.

## Kronika.

(Skradzione pieniądze.) W ostatnich dniach Wielkiego tygodnia skradziono w kościele katedralnym pewnemu panu pulares, w którym się znajdowało 120 złr., tudzież paszport i kilka kart wizytowych. Pulares ten już bez pieniędzy znaleziono na dziedzińcu jednego z tutejszych hotelów.

(Pies niebezpieczny.) Przedwczoraj pies może wściekły dotychczas nie wyśledzony pokąsał dwa inne psy. Ostrzegamy o tym wypadku właścicieli psów.

(Ainos.) Na jednem z ostatnich posiedzeń towarzystwa etnologicznego w Londynie P. W. Martin Wood czytał bardzo zajmującą wiadomość o kosmatych ludziach na wyspie Yesso, w północnej części cesarstwa japońskiego.

Mieszkańcy tej wyspy po japońsku zwani Ainos lub Mosinos (lud kosmaty) stanowią oddzielną rasę znikczemniałą, prześladowaną, wygnaną na północną część wyspy, gdzie zaludniają głównie miasta Matomai i Hakododi, gdy tymczasem w południowych częściach wyspy przebywają Japończycy. Cała rasa liczy najwyżej sto tysięcy dusz, a część wyspy, którą ona zamieszkuje, jest zimna i nieurodzajna. Lud to jest bojaźliwy, bezczynny, niezręczny, z władzami umysłowemi zupełnie prawie przytępionemi.

Mężczyzni są po większej części wzrostu nie wielkiego, dość otyli, muskularnej budowy i bardzo silni; włosy na głowie mają bardzo gęste i zbite w massę, brodę bardzo długą, gęstą, zwykle czarną, a włos tegoż samego koloru zarasta im twarz całą, równie jak ręce i wszystkie części ciała; kolor ich skóry jest jaśniejszy jak u Japończyków, czoło także wydatniejsze, oczy zaś mają czarne z bardzo przyjemnym wyrazem, co o wiele łagodzi ich ogólnie dziki pozór.

Kobiety malują sobie niektóre części twarzy na niebiesko, szczególniej cały kontur ust.

Dziwny ten lud, powiada p. Wood, ma jednak swą historyę. Przechowuje się pomiędzy nimi podanie, świadczące, że przodkowie ich byli panami Japończyków, a przynajmniej im równi. Według tej tradycyi zdaje się, że takie rzeczywiście mogło być ich położenie w VI. wieku przed erą chrześciańską.

## Ostatnia poczta.

Szweryn, 16. kwietnia. Dziś zrana umarła młoda Wielka Księżna Mecklenburg-Szweryńska (córka Księcia Karola Wilhelma Ludwika Heskiego).

Madryt, 16. kwietnia. Proklamacya gubernatora oznajmia mieszkańcom, że każde zakłócenie porządku i każde nieposłuszeństwo w obec władz będzie surowo karane.

Paryż, 17. kwietnia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, odpowiedział Cesarz przy odebraniu adresu deputacyi ciała prawodawczego w ten sposób:

Dziękuję za stałeczność w obronie praw zasadniczych, które utrzymują równowagę władz państwa. Kraj czuje wdzięczność za to. Pod teraźniejszym rządem rozwija się jego życie, widzi on, że przeszkody administracyjne coraz więcej znikają, że postęp jest zapewniony, bezpieczeństwo zagwarantowane. Z agitacyi wyborczej, z odgłosu z trybun i z prasy poznaje kraj, że jest wolny. Dalekie od tego by podcinać drzewo, które wydaje dobre owoce, lękają się masy, które pracują, jak również klasy posiadające i ci, którzy pamiętają, słyszą i czytają, bardziej nadużycia wolności niż nadużycia władzy. Nie ustawajcie w pracy ku moralnemu i materyalnemu poprawieniu człowieka, rozszerzajcie atrybucye gmin i departamentów, nie zmieniając jednak wszystkiego naraz. Dokładajmy codziennie nowy kamień do budowy; fundament jej jest obszerny i może ona jeszcze wznieść się wysoko. (Oklaski).

Wiadomości z Mexyku donoszą, że kraj uspokaja się coraz więcej.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

Hotel George: P. Swistelnicki Karol, c. k. kapitan, z Olchowic.
Hotel angielski: Holtzer Feliks, z Mikuliniec.

Dnia 18. kwietnia.

Hotel George: PP.: Łodyński Wład., z Naborzec. — Ochocki Józef, z Wierzbowic.
Hotel Europejski: Starzyński Bojom., z Derewni.
Hotel angielski: Szuszkiewicz Jędrzej, c. k. radzca finansowy, ze Stryja.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. kwietnia.

P. Smarzewski Fran., do Mrzanicy.

Dnia 18. kwietnia.

PP. Hr. Drohojewski Kaz., do Tomanowic. — Hr. Karnicki Teod., do Wołczuch. — Bagiński Leon, do Włodzimierza. — Swistelnicki Karol, do Olchowiec.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 17. i 18. kwietnia 1865.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | ''' | | | | | |
| 7. god. zrana | 328.82 | + 6.0 | 72.4 | zachodni | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 328.44 | + 10.0 | 37.8 | półn.-zach. | „ | „ |
| 10.god.wiecz. | 329.12 | + 6.1 | 60.9 | „ | „ | „ |
| | ''' | | | | | |
| 7. god. zrana | 330.63 | + 4.4 | 66.2 | półn.-wsch. | sł. | pogoda |
| 2. god. po poł. | 330 37 | + 8 4 | 41.2 | wschodni | „ | „ |
| 10.god.wiecz. | 330.55 | + 4 7 | 52.6 | „ | „ | „ |

## T E A T R.

*Dziś* na scenie polskiej: **„Koncert na skrzypcach“** panny Zofii i pana Fryderyka Raczków, oraz **„Stara Romantyczka“**, komedya w 2 aktach przez St. Bogusławskiego.

*Jutro* teatr niemiecki: **„Die schönen Weiber von Georgien“**. Opera komiczna w 3 aktach z tańcami. — Drugi występ p. Eugenii Schmitt i p. J. N. Köck.

## Kurs Lwowski.

| Dnia 18. kwietnia. | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | wal. austr. | 5 | 10 | 5 | 15 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . . | „ „ | 5 | 11 | 5 | 17 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 8 | 78 | 8 | 91 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . . | „ „ | 1 | 66 | 1 | 71 |
| „ papierowy rosyjski . . . . . . | „ „ | 1 | 41 | 1 | 43 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | 59 | 1 | 62 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 69 | 45 | 70 | 45 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 72 | 94 | 73 | 94 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 74 | 32 | 75 | 13 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 75 | 90 | 76 | 73 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 212 | 67 | 215 | 50 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

| Dnia 18. kwietnia. | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 72 | 35 |
| 5% pożyczka narodowa . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 76 | 35 |
| Losy z 1860 roku . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 94 | 65 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . . . . . . . . . . | 797 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . . . . . . . . . . . | 186 | 60 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów . . . . . . . . . . . . . | 108 | 80 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 106 | 25 |
| Dukat pojedyńczy . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 5 | 14 |

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

*Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*